

# Pamięci Józefa Łobodowskiego

Ewa Czerwińska

Józef Łobodowski, gdyby żył, miałby dziś dokładnie sto lat. W październiku roku 1988, kiedy to na lubelskim cmentarzu chowano jego szczątki, dla wielu lublinian był kimś nieznanym.

Nic dziwnego, cenzura wykluczyła go z wydawniczego obiegu za antykomunistyczne poglądy. A szkoda, bo był niewzruszonym twórcą, w dodatku z biografią, którą mógłby obdzielić jeszcze co najmniej dwa życiorysy. Ostro musieliśmy nadrabiać zaległości w czasie transformacji. Dziś społeczność II LO, Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN oraz Poczta Polska raz jeszcze przywracają miastu pamięć o nim.

Miłośnicy literatury pamiętają mu klimatyczne wiersze o Lublinie, a nade wszystko debiutancki tomik „O czterwonej krwi”, który skonfiskowano za buntowniczy żar i „marzenia Baryki”. Do Lublina ściągnął z rodziną z południa Rosji. Zakotwiczył tu na kilkanaście lat, aż do wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939



FOT. MATERIAŁY ARCHIWALNE

**Józef Łobodowski**

roku poszedł na front, po kampanii wrześniowej wraz z brygadą gen. Maczka ruszył na Węgry. We Francji siedział w wojskowym więzieniu.

Po wojnie nie wrócił do Lublina. Przygarnęła go Hiszpania. Tam powstało kilkanaście tomów poezji, kilka prozy. Przed wojną nie krył sympatii lewicowych, po wojnie został symbolem metamorfozy poglądów i antykomunistą. Zakładał Sekcję Polskiego Radia

Madryt. Publikował w paryskiej Kulturze oraz - w londyńskich Wiadomościach - cykl felietonów Worek Judaszów. Tłumaczył wielkich, m.in.: św. Jana od Krzyża, Annę Achmatową, Aleksandra Sołżenicyna. Budował mosty między literaturą polską a ukraińską.

Dziś o godz. 10 w siedzibie liceum (ul. Ogrodowa 16) rozpoczyna się konferencja naukowa poświęcona Łobodowskiemu. Na początek promocja numeru „Scriptores” poświęconego poecie, potem koncert w wykonaniu uczniów liceum. O godz. 11 rozpoczną się wystąpienia m.in.: prof. Zbigniewa Świącha, dr. Józefa Zięby, Waldemara Michalskiego, dr Ludmiły Siryk.

O godz. 13 organizatorzy zapraszają do siedziby Poczty Polskiej (Krakowskie Przedmieście 50) na happening poetycki. Przygotowali go uczniowie, którzy wskrzyszają atmosferę przedwojennego Lublina.

Można również zajrzeć dziś o godz. 11 do Galerii Zielonej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (Narutowicza 4), na otwarcie wystawy poświęconej poecie i jego czasom.